Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 27 października 1938 r. | Nr. 295

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61079 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Czesi przeciągają strunę

Rząd czeski nie godzi się na plebiscyt

Bałamutna odpowiedź Pragi na notę węgierską

Rekonstrukcja rządu premiera Brody pod naciskiem rządu czeskiego

* * *

Depesze nadeszłe z Pragi nie wyjaśniają jasno sytuacji. Ogłoszony przez rząd czeski komunikat zredagowany jest dość mętnie i nie precyzuje ściśle stanowiska rządu czeskiego w sprawie roszczeń terytorialnych Węgier. Jedno zdaje się być wiadome: rząd czeski za wszelką cenę przedłużyć chce „rokowania" i ucieka się do sztuczek dyplomatycznych.

Odrzucenie propozycji przeprowadzenia plebiscytu na spornych terytoriach to chęć przekazania sporu w ręce Włoch Polski i Niemiec. Rząd czeski zdaje sobie sprawę, że plebiscyt ten wypadłby niewątpliwie na korzyść Węgier.

Powzięcie decyzji przez rząd czeski poprzedziły dramatyczne rozgrywki z rządem karpatoruskim. Rząd premiera Brody, jak należy sądzić z napływających depesz praskich, wypowiedział się za plebiscytem na terenach spornych.

Pod naciskiem Pragi rząd ten podać się musiał do dymisji, a następca premiera Brody, ks. Wołoszyn, posłuszny wskazaniom rządu czeskiego, wyraził zgodę na odrzucenie plebiscytu.

Rozwiązanie zaostrzającego się z godziny na godzinę zatargu węgiersko-czeskiego leży w rękach Mussoliniego.

Podróż do Rzymu niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa jest dowodem, że w Rzymie właśnie nastąpią decydujące postanowienia w sprawie granic czesko-węgierskich. — (Red.).

PRAGA, 26.10. (tel. wł.) Odpowiedź rządu czeskiego na ostatnią notę rządu węgierskiego w sprawie uregulowania zagadnień granicy pomiędzy obu państwami, wbrew poprzednim zapowiedziom doręczona została dzisiaj dopiero po godzinie 18-ej. Zwłoka tłumaczona jest komplikacjami jakie powstały w międzyczasie pomiędzy rządem Karpatoruskim a rządem czeskim, co do ewentualnego plebiscytu.

O godzinie 18.45 C.T.K. ogłosiło następujący komunikat: Minister Chwalkowsky doręczył dziś o godz. 18 posłowi węgierskiemu w Pradze odpowiedź rządu czeskiego na notę rządu węgierskiego z dnia 24 bm. w sprawie uregulowania postulatów terytorialnych.

Odpowiedź czeska zawiera postanowienia będące rezultatem wczorajszych obrad rządu czeskiego.

Jak wiadomo nowoutworzony rząd ks. Wołoszyna, po destytucji przez władze czeskie premiera Brody wyraził zgodę na odrzucenie przez Pragę plebiscytu, który jak utrzymują koła czeskie wypadłby na korzyść Węgier.

Premier Rusi Podkarpackiej

podał się do dymisji

PRAGA, 26.10 (Tel. wł.) W związku z poważnymi trudnościami, które wyłoniły się przy ustaleniu nowych granic premier pierwszego karpato-ruskiego rządu, Andrej Brody podał się do dymisji. Następcą jego został dotychczasowy podsekretarz stanu w rządzie karpato-ruskim, ks. Augustyn dr Wołoszyn, duchowny prawosławny i dyrektor gimnazjum. Zaznaczyć należy, że b. premier Brody pełnił swój urząd zaledwie przez 15 dni.

Nowy premier Wołoszyn oraz minister spraw wewnętrznych rządu karpatoruskiego dr Bacinsky będą obecnie reprezentowali rząd karpacki w delegacji czechosłowackiej do wytyczenia nowej granicy.

RIBBENTROP WYJECHAŁ DO RZYMU

BERLIN, 26.10. (tel. wł.) Dziś po południu minister spraw zagranicznych von Ribbentrop odjechał do Rzymu.

Na dworcu żegnał go ambasador włoski Attoliko.

Rokowania polsko-czeskie w Pradze

Plebiscytu na Śląsku Zaolzańskim nie będzie

Czesi i Słowacy pragną polubownie załatwić pretensje Polski

WARSZAWA, 26.10. (tel. wł) Rokowania między Warszawą a Pragą w celu uregulowania zagadnień, jakie wynikły na tle przejęcia Śląska Zaolzańskiego, toczą się w Pradze w atmosferze korzystnej i przy obopólnych chęciach załatwienia ich w najbliższym czasie. Na czele delegacji polskiej stoi radca Lalicki, na czele delegacji czechosłowackiej zaś b. minister oświaty, Krecmar. Zadania obu delegacyj są bardzo obszerne, obejmują bowiem także mnóstwo zawiłych zagadnień, jak np. rozrachunki z tytułu ubezpieczeń społecznych. Rokowania potrwają jeszcze dość długo.

W zakresie spraw terytorialnych spodziewać się należy, że porozumienie zostanie osiągnięte w najbliższym czasie.

Już dziś można powiedzieć, że do plebiscytu na terenie Śląska Cieszyńskiego nie dojdzie. Wykreślenie granicy między Polską a Czechosłowacją nastąpi w drodze wzajemnych rozmów.

Jak słychać, Polska ma otrzymać nie które gminy w rejonie Bogumina, któreby wzmocniły ten ważny węzeł kolejowy, w zamian zaś za to strona czeska otrzymałaby odpowiednie terytoria z większością czeską.

Sprawa uregulowania naszych pretensyj do Czaczy, Spisza, i Orawy — pozostaje ciągle otwartą. Jest to spór terytorialny pomiędzy Polską i Słowacją. Był on m. inn. przedmiotem rozmowy ministra Becka z posłem Sidorem w czasie jego pobytu w Warszawie. Sprawa ta załatwiona będzie polubownie.

Trzy gminy

przypadną jeszcze Polsce na Zaolziu

CIESZYN, 26.10 (Tel. wł.) Po stronie czeskiej krążą uporczywe pogłoski, że gminy Gruszów, Radwanice i Michałkowice, leżące w powiecie frydeckim, mają być odstąpione Polsce bez plebiscytu.

Są to wioski, w których Polacy mieli zawsze większość.

Pogłoski, o przyłączeniu Gruszowa, Radwanic i Michałkowic do Polski znajdują potwierdzenie w fakcie, że przedstawiciele władz czeskich chodzą tam od domu do domu, badając nastroje. Większość ludności wypowiada się za przyłączeniem do Polski.

Ci, którzy oświadczają się za Polską, są narażeni na szykany oraz na napady bojówek czeskich.

Tysiące w szeregach powstańców

Szef powstania arabskiego

rzucił wezwanie do świętej walki

JEROZOLIMA, 26.10. — Trybunał wojskowy skazał na śmierć terrorystę arabskiego, z pochodzenia Egipcjanina. Naczelny dowódca wojskami brytyjskimi w Palestynie, gen. Haining, zatwierdził prócz tego karę śmierci, na jaką zostali skazani czterej powstańcy, oskarżeni o udział w zabójstwie, popełnionym w Tyberiadzie.

Z różnych miejscowości Palestyny napływają wiadomości o aktach terroru i sabotażu. W nocy oddział powstańców usiłował zaatakować lotnisko w Lyddzie. Władze wojskowe nakazały całkowitą ewakuację wiosek, położonych w pobliżu Haiffy. Wojsko wraz z policją dokonało w Haiffie na wielką skalę rewizji w domach, zamieszkałych przez Arabów.

Według oficjalnych danych w mieście Jerozolimie panuje obecnie zupełny spokój. Natomiast w okolicach miasta i północnych okręgach Palestyny w dalszym ciągu wydarzają się akty terroru.

KAIR, 26.10 PAT. Donoszą tu z Jerozolimy, że tysiące Arabów palestyńskich zaciąga się w szeregi powstańcze nie bacząc na niezwykle surowe represje ze strony władz mandatowych.

Naczelny dowódca powstańców wydaje coraz częściej „biuletyny wojenne", które plakatowane są na murach miasta. Nierzadko na ścianach budynków rządowych.

Szef powstańców Abel Bey, który ma swą kwaterę zakonspirowaną w trudno dostępnych górach, wydał odezwę do kobiet arabskich, dziękując za organizację kongresu w Kairze.

Szczególnie naki Charaoni Pasza i zapewniając, że powstańcy zdecydowani są prowadzić swą świętą walkę aż do ostatniej kropli krwi.

ARABOWIE PROKLAMUJĄ STRAJK KOMUNIKACYJNY

Jak słychać, Arabowie przygotowują nową demonstrację protestacyjną — z dniem 1 listopada ma być ogłoszony powszechny strajk komunikacyjny. Ma to być protest arabski przeciwko niezwykle surowym przepisom kontrolującym ruch kołowy.

Wręczenie szabli pamiątkowej

GEN. BORTNOWSKIEMU

CIESZYN, 26.10 (Tel. wł.) Dziś w południe odbyła się w Cieszynie uroczystość wręczenia przez wojsko szabli pamiątkowej dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowskiemu.

Na ofiarowanej gen. Bortnowskiemu szabli wyryty jest następujący napis: „Inspektorowi Armii gen. brygady Władysławowi Bortnowskiemu — wojska samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" — Skoczów—Cieszyn—Jabłonków—Frysztat—Bogumin 3.9—2.10 1938 r."

Szablę wręczył gen. Bortnowskiemu — generał Abraham, po czym odbyła się defilada oddziałów wojskowych banderii rolniczych, górników i t. d.

NA ŁAMACH PRASY

Wspomnienie bojkotowe

Pod takim tytułem „Gazeta Polska" przypomina:

„Bojkot wyborów parlamentarnych został wynaleziony na 25 lat przed rokiem 1930. A wynalazł go nie BBWR, lecz Polska Partia Socjalistyczna, której przewodził wówczas.. Józef Piłsudski. Wynaleziony został jako środek zdecydowanej i nieprzejednanej walki z niewolą rosyjską, jako środek „zbojkotowania potęgi caratu".

Tylko o dziwo.. Ówczesne Stronnictwo Narodowe, zwące się wtedy Stronnictwem Demokracji Narodowej, w bojkocie udziału nie brało i poszło ławą do wyborów do Dumy petersburskiej.

Minęły lata. Żyjemy w dwudziestym roku istnienia niepodległości Rzeczypospolitej. Ci którzy przed laty trzydziestu nie umieli się zdobyć na bojkot ciał ustawodawczych cesarstwa rosyjskiego, którzy nie odważyli się nigdy na bojkot parlamentów cesarstwa niemieckiego i austriackiego — proklamują dziś bojkot Izb Ustawodawczych polskich

RUŚ PRZYKARPACKA I.. KOLONIE

Czytamy w „Wieczorze Warszawskim":

Prasa francuska z zapałem godnym lepszej sprawy, stara się dowieść, że wspólna granica polsko-węgierska ma być „barierą" dla powstrzymania ekspansji Niemiec na wschód. W chwili, gdy np. „Times" rozważa sprawę oddania francuskiego Kamerunu Niemcom, Francuzi zachowują się tak, jak gdyby głównym celem ich polityki było pchnięcie ekspansji niemieckiej na wschód Europy.

Nie sądzimy jednak, by te osobliwe usiłowania odniosły skutek. Niemcy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że wspólna granica polsko-węgierska nie jest żadną barierą, a tylko elementem pokojowej stabilizacji, pożądanym w równym stopniu przez Polskę, jak i przez Niemcy. Trzeba by bezgranicznej wprost naiwności dyplomacji niemieckiej, by zechciała zrezygnować z kolonii za cenę.. przeszkadzania Polsce w akcji stabilizowania pokoju w Europie środkowej.

Z tego powodu nie wierzymy — oświadcza p. S. S. — aby w grze sił międzynarodowych losy Rusi Przykarpackiej mogły się naprawdę związać z zagadnieniem zwrotu kolonii niemieckich.

„PACYFIZM INTEGRALNY"

W artykule pt. „Dwa niebezpieczeństwa" p. Mieczysław Niedziałkowski, który wrócił z posiedzenia Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej w Brukseli, informuje w „Robotniku", że podczas socjalistycznych narad brukselskich wygłosił on następujące słowa:

„Socjalizm stoi w obliczu dwóch śmiertelnych niebezpieczeństw wewnętrznych: jedno nazywa się — pacyfizm integralny, drugie nazywa się — neutralizm.."

W związku z tym p. Niedziałkowski zastanawia się, co to jest „pacyfizm integralny" i odpowiada, że jest to „psychoza pokoju za jakąkolwiek cenę". — Zdaniem p. Niedziałkowskiego „psychoza" ta szerzy się zwłaszcza we Francji. P. Niedziałkowski pisze:

„Francuski „pacyfizm integralny" ma tysiąc najrozmaitszych odcieni. Przechodzi on, jako linja podziału, poprzez wszystkie — pisałem o tym w niedzielę — partie polityczne, poprzez wszystkie kierunki myśli społeczno - politycznej Francji. Od prawicy do lewicy. Od góry do dołu. I od dołu do góry. Francuski „pacyfizm integralny" ma swoje zakamarki „tajemne a niepewne"; p. Flandin? p. Caillaux? plotka paryska szepcze o miljonach marek niemieckich.., o „wielkiej prasie" przekupionej.. O konszachtach faszyzmu francuskiego ze sztabem nie „Reichswehry", tylko że sztabem niemieckiej partji narodowo-„socjalistycznej". „Pacyfizm integralny" we francuskiej Partii Socjalistycznej nie wiąże się, oczywiście z wpływami hitleryzmu i z funduszami „Trzeciej" Rzeszy. To jest coś zupełnie innego. To jest nawrót raptowny do idei i do pojęć, którym hołdował kiedyś Herve w przededniu wojny światowej: „niech się pali, niech się wali, byle nie było wojny".

Z artykułu p. Niedziałkowskiego dowiadujemy się, że CKW. PPS. kategorycznie nie chce „pacyfizmu integralnego". Z zapowiedzianych następnych jego wywodów mamy się dowiedzieć, że również kategorycznie nie chce „neutralizmu". Czego CKW. PPS. chce pozytywnie — z pewnością się nie dowiemy. Nie dowiemy się zapewne również, w jaki sposób p. Niedziałkowski potrafi pogodzić tak druzgocącą krytykę polityki francuskiej z dążeniem wprzągnięcia polityki polskiej w rydwan tak ostro przez niego krytykowanej polityki.

Powiatowy Komitet „DNIA OSZCZĘDNOŚCI"

W ub. wtorek odbyło się w Będzinie w starostwie organizacyjne posiedzenie Komitetu powiatowego „Dnia Oszczędności", który obchodzony będzie, jak corocznie, dnia 31 października.

Zebraniu przewodniczył p. starosta Boxa, w prezydium zaś zasiedli ks. proboszcz Zawadzki i dyr. Rogóyski.

P. starosta Boxa w dłuższym przemówieniu zaznajomił zebranych z celem zebrania i urządzania „Dnia Oszczędności".

W dniu tym zainstalowane będą megafony, celem umożliwienia jak najszerszym masom wysłuchania przemówienia radiowego prezesa Grubera; urządzone będą pochody propagandowe w kinach zaś wyświetlane będą odpowiednie filmy.

W dyskusji zabierało głos wiele osób. W poszczególnych miejscowościach organizowane są lokalne komitety, które zajmą się zorganizowaniem „Dnia Oszczędności".

Rozpaczliwe S. O. S.

Niemieckistatek „Deutschland" wpłomieniach

1000 osób w obliczu śmierci

NOWY JORK, 26.10. — Wczorajszej nocy zaalarmowały świat sygnały SOS z Atlantyku.

Z pokładu parowca niemieckiego „Deutschland", odbywającego podróż z Bremy do Nowego Jorku i znajdującego się w odległości 320 km. na południo-wschód od przylądka Race na Nowej Funlandii płynęły od godz. 11 w nocy alarmujące wieści:

W komorach statku wynikł groźny pożar!

Ogień rozprzestrzenia się. Załoga jest bezradna!

Straszna śmierć grozi 590 pasażerom i 400 ludziom załogi!

Grozę sytuacji powiększa burza, szalejąca na Atlantyku.

Na pomoc zagrożonemu pożogą i zatonięciem okrętowi podążyło kilkanaście wielkich parowców i wiele statków pomniejszych, znajdujących się na oceanie. Nastąpił wyścig bez wytchnienia i milczące chwile wyczekiwania: czy dopłyną na czas? Czy zdołają wyrwać z otchłani płomieni i rozhukanych fal 1000 ludzi.

Alarmujące wezwania nie ustawały. Następnie przez jakiś czas nie można było nawiązać kontaktu radiofonicznego z zaginionym statkiem.

Dopiero w kilka godzin później nadeszła uspakajająca wiadomość, iż pożar, jaki powstał na „Deutschland", został umiejscowiony, a następnie ugaszony przez załogę.

Z raportu kapitana, otrzymanego przez kapitanat Hamburg — Amerika Linie, któremu udało się wreszcie nawiązać kontakt radiofoniczny z pokładem „Deutschland", wynika, że pożar powstał w ładowni nr. 4 i szybko rozprzestrzenił się.

Dzięki wysiłkom załogi, jeszcze przed przybyciem pomocy ogień zdołano umiejscowić i ugasić.

Statki, które pośpieszyły z pomocą zaczęły zbliżać się do „Deutschland" po ugaszeniu pożaru.

W pierścieniu obławy policyjnej

Postrach okolic Warszawy

groźny bandyta Taciak — popełnił samobójstwo

WARSZAWA, 26.10. (tel. wł.) Postrach okolic Warszawy, bandyta Wacław Taciak, osaczony został dziś rano przez policję w Michalinie.

Taciak w dniu 28 sierpnia rb. zastrzelił przy zbiegu ulic Wileńskiej i Targowej na Pradze st. Posterunkowego Czajkowskiego. Wówczas udało mu się zbiec i ukrywał się w różnych miejscowościach podwarszawskich, zrzadka tylko pokazując się dla dokonania jakiegoś nowego zbrodniczego czynu.

Przed paru dniami dokonał napadu na willę w Sulejówku i zamordował doktorową Urszulę Szczerbińską.

Policja wojewódzka bezustannie patrolowała cały rozległy teren podwarszawski, aż wreszcie natknęła się na Taciaka w Otwocku na t. zw. „Kresach". Wezwano go do zatrzymania się.

Bandyta zasypał wywiadowców gradem kul z 2 rewolwerów. Wywiadowcy odpowiedzieli strzałami. Jedna z kul raniła bandytę w prawy bok. Taciak — mimo odniesionej rany gęsto ostrzeliwując się zbiegł w ciemnościach.

Dzisiejszej nocy policja otrzymała informacje, że Taciak ukrywa się wraz ze swym kamratem 26-letnim Stanisławem Dębkiem z zawodu malarzem pokojowym w opuszczonej willi na krańcach Michalina w pobliżu Falenicy.

Willa ta to niewielki domek parterowy, mieszczący cztery mieszkania jednopokojowe i sklepik. Zamieszkała jest jedynie w lecie; również sklepik czynny jest tylko podczas letniego sezonu.

Bandyci urządzili sobie kryjówkę w pokoju za sklepikiem. Taciak sypiał na łóżku, Dąbek z braku drugiego łóżka na ziemi.

Policjanci z Falenicy, uzbrojeni w tarcze ochronne wyruszyli do Michalina. O świcie otoczono willę. Bandyci jeszcze spali.

O godz. 6.30 wywiadowcy zapukali do zamkniętych drzwi.

Taciak wyjrzał przez okno, a [...] wszy, że willa otoczona jest przez policję, cofnął się szybko do pokoju. Wewnątrz usłyszano szybkie kroki i przyciszoną rozmowę, a następnie głos Taciaka:

— Zaraz, zaraz...

Oświadczył od przez drzwi, że [...] chce się poddać. Prosił o wstrzymanie akcji na kilka minut, ażeby mógł napisać list, a po tym zastrzelić się.

Niemal bezpośrednio po tych słowach wewnątrz domu rozległ się strzał.

— Wacek zastrzelił się! — rozległ się krzyk drugiego bandyty.

Policja wezwała Dąbka, by otworzył drzwi. Ten po chwili rzeczywiście otworzył drzwi i wypadł przez nie w pełnym biegu, przypuszczając, że uda mu się przedrzeć przez kordon policji.

Posypały się strzały. Dąbek raniony pięcioma kulami upadł na ziemię. Wezwano do niego miejscowego lekarza i po opatrunku przewieziono pod eskortą do szpitala w Warszawie.

W pokoiku na ziemi leżały zwłoki Taciaka z kulą rewolwerową w sercu.

Ustalono, że bandyci mieli zamiar w najbliższym czasie uciec do Prus Wsch. Nawiązali już nawet korespondencję z przyjaciółką Taciaka, która jest zamieszkałą w jednej z miejscowości wschodnio-pruskich. Przy bandytach znaleziono również pewną ilość marek niemieckich.

Ponadto znaleziono dwa rewolwery „Steyer" kalibru 9 i browning kal. 7,65 oraz duży zapas naboi.

Anglia -- Kontynent 3:0 (2:0)

75 tysięcy widzów na meczu

LONDYN, 26.10. (Tel. wł.) W środę odbył się w Londynie oczekiwany z dużym zainteresowaniem przez sportowców całej Europy, mecz piłkarski Anglia — Kontynent, który miał rozstrzygnąć zagadnienie supremacji w tej gałęzi sportu, pomiędzy Europą i Anglią.

Do tego prestiżowego spotkania obie reprezentacje przygotowały się bardzo starannie. Przygotowanie Anglików było jednak lepsze, albowiem potrafili oni bez większego trudu rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Gdyby nie wspaniała gra bramkarza Kontynentu Olivieri'ego, wynik mógł by być dla Anglików znacznie korzystniejszy. Oprócz bramkarza wyróżnił się w drużynie Kontynentu prawoskrzydłowy Aston i środkowy napastnik Piola. Obaj Niemcy Kupfer i Kitzinger grali bardzo słabo. Bramki dla Angli strzelili: Houls Lawton i Goulden. Publiczności na stadjonie Arsenalu, gdzie mecz się odbywał, zebrało się 75 tysięcy. W drużynie angielskiej na specjalne wyróżnienie zasłużyła pomoc, a zwłaszcza środkowy Cullis i linia napadu. Linie obronne mało zatrudnione. Sędziował Anglik Jewell.

W walce o wielką Polskę

ZJEDNOCZENIE NARODU

Wyniki w Warszawie i w całej Polsce wyborów delegatów, którzy następnie dokonają wyboru senatorów — dają już najlepszy przegląd układu sił w społeczeństwie. Zdecydowane zwycięstwo kandydatów polskich, a wśród nich przedstawicieli Obozu Zjednoczenia Narodowego, świadczy o zaniku swarów partyjnych, podporządkowaniu się wszystkich pracy dla dobra państwa.

Dziś w świecie rozgrywają się wielkie rzeczy, kształtują się granice środkowej Europy, przy czym Polska gra decydującą rolę. Załamują się fale różnych międzynarodówek, błakną czerwone hasła, które zamiast obiecywanych zmian na lepsze przynosiły tylko nędzę, niepokoje i krwawy posiew terroru. Światem, po przez kontynenty i oceany wieją nowe prądy społeczne. Nawet najbardziej demokratyczne narody zaczynają doceniać wielką rolę dyscypliny narodowej, zjednoczenia dla wspólnych celów.

Wobec stałych gróźb wojennych rozgrywa się wytężony wyścig zbrojeniowy, a równocześnie potężny wyścig gospodarczy, gdyż jasne się stało, że w obecnych warunkach silne militarnie, odporne państwo może być tylko to, które posiada społeczeństwo bogate, rolnictwo postępowe, przemysł potężny a produkujący tanio. Gospodarcze pogotowie kraju jest równocześnie pogotowiem obronnym.

Polska, tkwiąca w samym środku wiru wypadków i ścierania się interesów międzynarodowych, okazała swą siłę: zdobyła należne jej stanowisko w świecie dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa. Zrozumiano, że z Polską żartów nie ma. Gdy trzeba, każdy obywatel da krajowi należną daninę pracy i krwi. I ta postawa społeczeństwa pozwoliła kierownikom państwa na prowadzenie polityki mocarstwowej, zdecydowanej o spokojnej, pełnej godności i powagi. Zwycięstwa na terenie międzynarodowym wykazały całe znaczenie tej jednolitej woli narodu.

Dlatego też wybory obecne stoją pod znakiem prawdziwej konsolidacji narodu. Przy zachowaniu wielkich swobód obywatelskich, jakie w istocie posiadamy w Polsce, równocześnie nastąpiło zespolenie i jedność na polu wspólnej, zgodnej pracy nad budową państwa. Tylko małe grupki malkontentów lub zakulisowych wrogów siły narodu — wyłamują się jeszcze czasami z szeregów. Poza tym wszystkich obywateli bez względu na dawniejsze przekonanie polityczne, przykuła do siebie, zawsze noszona w sercu, wielka wizja Polski mocarstwowej a sprawiedliwej.

Dziś z dumą możemy sobie powiedzieć, że zjednoczenie narodu w pracy dla potęgi państwa stało się rzeczywistością, dało już odpowiednie wyniki. Przed nami olbrzymi wysiłek gospodarczy, by dorównać, a nawet prześcignąć społeczeństwa zachodnio - europejskie, które w lepszych niż my warunkach mogły rozwijać się w ostatnim stuleciu.

„Polska to wielka rzecz" — powiedzenie to przestało być frazesem, a swą faktyczną wymowę będzie miało zawsze gdy tylko zgodna będzie wola narodu. Nie mamy czasu na małe politykowanie musimy iść drogą wielkości.

Z życia Sowietów

Inteligent do wszystkiego i do niczego

Podajemy w dosłownym tłumaczeniu felieton Krużkowa, zamieszczony w nr. 286 „Prawdy", niezmiernie charakterystycznie odzwierciadlający brak inteligencji w Sowietach:

Przyjechałem pewnego razu do miasta Obojań. Trzeba wiedzieć, że jest to urocze miasteczko. I tu właśnie zdarzył mi się tak niezwykły wypadek, o jakim nie opowie wam sam Rudy Panko (bohater utworu Gogola).

Wyobraźcie więc sobie następujące zdarzenie: po prostu kąpię się w łaźni. Wszystko w porządku. Zawieram w łaźni znajomość z zarządzającym tym tak ważnym zakładem użyteczności publicznej — Sazonowem, który zdaje się być solidnym człowiekiem. Porozmawialiśmy o tym i owym. Na drugi dzień zmuszony byłem w swoich sprawach zajść do miejskiego urzędu mieszkaniowego. Patrzę — znów Sazonow.

— Cóż tu robicie towarzyszu! — zawołałem radośnie.

— Pracuję — odpowiada tamten — zarządzam...

— Łaźnią!

— A i łaźnią zarządzam. Ja i tu jestem i tam.

— To musicie się męczyć, towarzyszu!

— Ano, nie bez tego, żeby się nie męczyć, towarzyszu!

Zdziwiłem się trochę taką wydajnością pracy i poszedłem do innej instytucji — wydziału gospodarczego zarządu miejskiego. Patrzę i oczom swoim nie wierzę — Sazonow. Ki diabeł! To nie możliwe. Podchodzę i pytam. — Słuchajcie towarzyszu — mówię — czy wy macie brata? Ten po prostu przeląkł się: — Nie, albo co!

— Jakto — mówię — ja tylko co wracam z urzędu mieszkaniowego, spotkałem tam zarządzającego tak podobnego do was, to poprostu zadziwiające.

— Nic znów zadziwiającego nie ma. To nie był mój brat, tylko ja sam. Ja jestem i tam i tam i tu. Przyznam się, że nie uwierzyłem temu. To jakiś blagier — zdecydowałem. Trzeba go zdemaskować i skończyć z takim, co stara się zablagować uczciwych obywateli. Pójdę ja do kierownika partyjnego wydziału gospodarczego i podam do jego wiadomości ten oburzający fakt. Poszedłem. I... jak myślicie kogo widzę! Sazonowa! Przyznam się, że nogi się pode mną ugięły. Jednak wziąłem się jakoś w garść i pytam:

— Chciałbym porozmawiać z kierownikiem partyjnym.

— Dlaczego nie — odpowiada tamten — właśnie ja jestem kierownikiem partyjnym.

— Nie — mówię, zachowując możliwie opanowany ton. Musimy tę sprawę raz wreszcie rozstrzygnąć. Uszczypnijcie mnie, towarzyszu: czy to sen, czy nadzmysłowa halucynacja! Kim wy jesteście?

— Ja — Sazonow.

— Powtórzcie jeszcze raz!

— Sazonow!

— Wy zarządzacie łaźnią! — Ja.

— Wydziałem gospodarczym? — Ja.

— Urzędem mieszkaniowym!... — Ja.

— Wy jesteście kierownikiem partyjnym! — Ja.

Tu opuściły mnie siły. Nie wiem jak długo pozostawałem bez czucia. Kiedy się ocknąłem — zmierzchało. W miasteczku Obojan zapaliły się zmętniałe latarnie.

Poszedłem więc do swego znajomego, u którego się zatrzymałem, nabierając po drodze pełne kalosze błota. To też mówię ze złością: Wiesz przyjacielu, kiepsko tu u was ta elektrownia pracuje. Na ulicy poprostu egipskie ciemności.

Ciekaw jestem kto zarządza tą waszą elektrownią. Przyjaciel odpowiada: — Sazonow. — Ach! Zakrzyknąłem — i znów poczułem się nie dobrze. Myślicie pewnie, że na tym zakończyła się moja historia. Nie.

Ledwie ochłonąwszy z tych wszystkich przeżyć, pojechałem na jedną z pobliskich wsi. Przyjeżdżam i — czy wiecie już domyślacie się — spotykam Sazonowa.

Życie nauczyło mnie już nie dziwić się niczemu. — Stary znajomy — zawołałem możliwie raźno — skądże wy tu! — A no jestem delegatem do ściągania daniny buraczanej — odpowiedział tamten. No tak, wszystko okazało się bardzo proste.

Nie było żadnej halucynacji. Po prostu **biednego Sazonowa obarczyli, obciążyli i przeciążyli. Dlaczego! Z jakiego powodu! — Brak kadr** — odpowiadają zarządcy miasteczka Obojań, miasteczka — o 20.000 ludności.

Chińskie „Verdun" w rękach Japończyków

Zajęcie Hankou -- to dotkliwy cios

zadany marsz. Czang-Kai-Szekowi

Zwycięskie wojska Nipponu wkroczyły do Hankou — „chińskiego Verdun".

Padła prowizoryczna stolica Chin.

„Napoleon japoński", gen. Furushu, zdobywca Kantonu, triumfuje. Drugie wielkie zwycięstwo w przeciągu trzech dni.

Błyskawiczny ruch zmotoryzowanej kolumny od północy wzdłuż Rzeki Niebieskiej przesądził wynik wielkiej ofensywy, zaskoczył Chińczyków zdemoralizowanych upadkiem Kantonu.

Dowództwo chińskie po ucieczce marszałka Czang-Kai-Szeka i jego sowieckich doradców do Hongkongu straciło zupełnie głowę.

Zdziesiątkowane ogniem artyleryjskim — osaczone z dwóch stron, cofają się w popłochu wojska młodego niedoświadczonego generała Mowa.

Hankou już od tygodnia był bezpośrednio zagrożony. Z północy dochodził groźny pomruk dział. Wojska japońskie w niesłychanie szybkim tempie posuwały się naprzód. Pękł pas fortyfikacji zwany przez marszałka Czang-Kai-Szeka górnolotnie „chińskim Verdun".

Po pierwszym nalocie bombowców na miasto, rząd chiński przezornie przeniósł się w głąb kraju. Ewakuowano pospiesznie wszystkie ministerstwa i urzędy. Palono wszystkie dokumenty i papiery, których nie można było zabrać z sobą.

Również ambasadorowie i posłowie akredytowani przy marszałku Czang-Kai-Szeku, za przykładem przedstawiciela Anglii, ambasadora sir Archibalda Kerra, wycofali się do Hongkongu, gdzie czują się bezpieczni pod ochroną kanonierek i krążowników brytyjskich.

Zajęcie Hankou posiada doniosłe znaczenie. Tym samym Japończycy odcięli marszałka Czang-Kai-Szeka od drogi, prowadzącej z francuskiej Kochinchiny.

Po zajęciu Kantonu marszałek Czang Kai-Szek starał się przerzucić na nią wszystkie transporty amunicji i broni. Obecny rząd chiński zdany będzie zupełnie na import materiałów wojennych z Rosji sowieckiej.

Hankou zaawansował na stolicę niespodziewanie po upadku Nankinu. Milionowe miasto w prowincji Hupe położone było strategicznie bardzo dogodnie. Na lewym brzegu rzeki Han przy ujściu jej do Jang-Tse-Kiangu (Rzeka Niebieska). Hankou posiadał wielki port rzeczny, dostępny nawet dla okrętów morskich. Połączony był linią kolejową z Pekinem i Kantonem.

W dawnym pałacu gubernatora prowincji mieszkał marszałek Czang-Kai-Szek wraz z małżonką. Z balkonu niejednokrotnie przemawiał do odchodzących na front żołnierzy. Zagrzewał ich do walki.

Ambasadorowie i posłowie rozlokowali się prowizorycznie w malutkiej dzielnicy europejskiej w kilku hotelach. Tak np. pod jednym dachem znalazła się ambasada amerykańska, francuska i włoska.

Rozpoczęto pośpiesznie budowę gmachów dla ministerstw i urzędów. Hankou z każdym dniem rozrastał się. Stworzono nawet linię samolotową z Hongkongiem.

Tu koncentrował się eksport herbaty, bawełny. Stąd wychodziły rozkazy do wszystkich generałów, walczących z armią japońską, tu zawijały statki z bronią i amunicją.

Zajmując Hankou, Japończycy zadali dotkliwy cios marszałkowi Czang-Kai-Szekowi i jego rządowi.

Kanclerz Hitler odwiedził przedmieście Bratysławy - Petrzałkę

zajęte przez Niemców

Bratysława zupełnie niespodziewanie przeżyła wielką sensację. Do zajętego przed trzema tygodniami przez Niemców przedmieścia naddunajskiego Bratysławy, zwanego Petrzałka (po niemiecku Eugerau) przybył onegdaj niespodziewanie kanclerz Hitler ze świtą.

Kanclerz przyjął w towarzystwie marszałka Goeringa defiladę wojska, po czym udał się do gmachu zarządu miejskiego, wypytując się o miejscowe warunki życia i o stosunki ze słowacką Bratysławą.

Następnie kanclerz Hitler zrobił spacer wzdłuż brzegów Dunaju, obserwując ruch po drugiej stronie rzeki i zakończył swą wizytę obejrzeniem mostu im. gen. Stefanika.

Wizytę kanclerza Hitlera można było doskonale obserwować gołym okiem z t. zw. „Vlesnej Budovy", leżącego tuż nad brzegiem rzeki gmachu, w którym mieszczą się wszystkie ministerstwa Słowacji. Na bulwarach zebrał się tłum publiczności.

Petrzałka jest przedmieściem Bratysławy, tak, jak Praga jest przedmieściem Warszawy. Oba miasta dzieli Dunaj, niezbyt tu zresztą szeroki, a łączy most kolejowy i pieszy im. gen. Stefanika. Petrzałka była dotychczas dzielnicą rozrywkową Bratysławy. Tu mieściły się wszystkie boiska sportowe, parki i miejsca wypoczynkowe. Przedmieście to zostało obsadzone przez wojska niemieckie na zasadzie układu w Monachium.

Widomym znakiem objęcia władzy przez Niemców jest wystawienie na niemieckim brzegu Dunaju olbrzymiej swastyki, która co wieczór oświetlona jest reflektorami. Swastyka ta widoczna jest doskonale ze słowackiego brzegu, stanowiącego ulubione miejsce przechadzek mieszkańców Bratysławy.

Na jakich warunkach rzemiosło otrzymać może kredyty inwestycyjne?

Jak stwierdzają Izby rzemieślnicze znaczne zapotrzebowanie kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła nie może być dotychczas przez instytucje kredytowe zaspakajane w większych rozmiarach, a to z uwagi zarówno na brak odpowiednich zabezpieczeń dla kredytu (instytucja rejestrowego zastawu maszyn, która mogłaby częściowo rozwiązać to zagadnienie, nie została dotychczas wprowadzona), jak i lokat któreby mogły być przeznaczone na okres z konieczności co najmniej średnioterminowy.

W tych warunkach, pragnąc choćby częściowo umożliwić rzemiosłu dokonywanie inwestycyj o krótkim okresie amortyzacyjnym, Bank Gospodarstwa Krajowego upoważnił instytucje kredytu społecznego do udzielania z jego kontyngentów kredytów 16-kwartałowych, oprocentowanych na 6% na inwestycje maszynowe, renowacje warsztatów i lokalowe. Wysokość kredytu na jeden warsztat rzemieślniczy może wynosić do 5000 zł. nie przekraczając 80% kosztów inwestycyj, względnie renowacyj.

W wyjątkowych wypadkach może być kredyt przyznany na spłatę zobowiązań, zaciągniętych na rynku zorganizowanego kredytu i odpowiednio wylegitymowanych, w związku z inwestycjami już przeprowadzonymi nie dalej jak przed rokiem.

Niezależnie od tego rzemiosło korzystać może z kredytów redyskontowych, w ramach których przyjmowane są od komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych weksle rzemieślnicze, zabezpieczające udzielone przez te instytucje kredyty dla rzemiosła.

Wysokość kredytu obrotowego na jeden warsztat rzemieślniczy wynosi od 2000 zł. do 4000 zł. w zależności od rejonu gospodarczego. Okres jego spłaty obejmuje 6—10 kwartałów, przy czym przy wyznaczaniu go brany jest pod uwagę czas trwania produkcji, — względnie obrotu w danej gałęzi rzemiosła.

Oprocentowanie go wynosi 6%, z czego 2,5% przypada dla B.G.K., 3.5% zaś stanowi marżę procentową instytucji kredytowej udzielającej kredytu.

Licząc się z poprawą koniunktury, powodującą wzrost zamówień i obrotów w warsztatach wytwórczych, jak również biorąc pod uwagę wzrost zainteresowania kredytami rzemieślniczymi instytucyj kredytu społecznego, — ogólny kontyngent kredytów rzemieślniczych na rok bieżący, BGK zwiększył o 50%, tj. do kwoty 15 milionów złotych. Kredyty średnioterminowe 16-kwartałowe mieszczą się właśnie w tym kontyngencie. W kontyngencie tym przyznano kredytów na sumę 11,5 miln. zł., z których wykorzystano 7,1 miln. zł.

JEDEN NARÓD I JEDNA WOLA

Do mieszkańców m. Sosnowca

Komitet „Czynu Zaolzańskiego" w Sosnowcu zwraca się do społeczeństwa z następującym apelem:

W niedzielę, dnia 30 października br. na terenie naszego Województwa, we wszystkich miastach i osiedlach, miasteczkach i wsiach odbędą się patriotyczne manifestacje ludności z okazji powrotu do Macierzy Śląska Zaolzańskiego.

Zdecydowana jednolita postawa naszego Narodu, wspaniała w swej sile gotowość naszej Armii — wydały owoce, którymi cieszy się dziś Polska cała wraz z odzyskanym Zaolziem.

Pragniemy, aby ludność naszego miasta dała wyraz spontanicznej radości.

Wzywamy więc wszystkich Polaków, do gromadnego wzięcia udziału w niedzielnej manifestacji, aby Rodacy nasi za Olzą, dziś już w granicach państwa polskiego żyjący, usłyszeli nasze serdeczne powitanie.

Niech wszystkie stany i grupy społeczne staną w tym dniu ramię w ramię by raz jeszcze zadokumentować, że w sprawie Śląska Zaolzańskiego jest jeden Naród i jedna Wola.

Wielka, Mocarstwowa Polska niech żyje!

KOMITET.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Muzyka z płyt 7.45 Gimnastyka 8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Moniuszko piewca dawnych czasów — poranek muzyczny dla szkół powszechnych 11.25 Suity Masseneta — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Świat w kolorach" — pogadanka dla młodzieży 15.15 Kłopoty i rady: „Kazio nie chce jeść" 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej Rozgłośni poznańskiej 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 „W hucie szklanej" — pogadanka 16.35 W muzykalnym domu 17.20 „Społeczeństwo ssaków" — pogadanka 17.30 Nasze pieśni w wykonaniu Heleny Zbońskiej - Ruszkowskiej 18.10 Z albumu spikera 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Informacje 20.00 „Na czym polega sens przebudowy gospodarczej" — pogadanka 21.10 Teatr wyobraźni: komedia Aleksandra Fredry wieczór XIII: „Odludki i poeta" 22.00 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Teps 22.00 „Przy kominku" — audycja słowno-muzyczna

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Październ. Czwartek

Sabiny m., Iwona, Wincentego
Słowiański: Witomiła
Słońca wsch. 6,21, zach. 16.13
Księżyca wsch. 10,29, z. 18.59

HISTORIA PODAJE:

1430 Zgon W. Ks. Litwy Witolda
1683 Jan III oblega Ostrzyhom na Węgrzech
1874 Zmarł Andrzej hr. Zamojski, działacz
1917 Pierwszy Manifest Rady Regencyjnej

PRZYSŁOWIA:

Lepiej starego dźwigać, niż młodego ścigać.

ZŁOTE MYŚLI

Im bardziej zagłębia się człowiek w naukę, tym lepiej poznaje, jak mało umie.

RADY PRAKTYCZNE

Sól w ciepłej wodzie służyć może w potrzebie jako środek na wymioty w wypadku zatrucia.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przygody Tomka Sawyera".
EDEN: „Złotowłosa".
PATRIA: „Ostatnia Brygada".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× ULGI PODATKOWE. W najbliższym numerze dziennika urzędowego Min. skarbu ukaże się zarządzenie w sprawie sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1939. W połowie listopada będzie ogłoszony okólnik dotyczący stosowania ulg podatkowych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 27 bm. o godz. 20 Teatr Miejski gra w Siewierzu w sali Domu Społecznego cieszącą się wielkim powodzeniem świetną komedię J. Devala „SUBRETKA". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. Domańskiego w Rynku.

Jutro dnia 28 bm. o godz. 20,30 wystąpi w Teatrze Miejskim tylko jeden raz dawno nie widziana znakomita recytatorka Dora Kalinówna, która po olbrzymich sukcesach zagranicą święci triumfy we wszystkich większych miastach Polski. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

W sobotę dnia 29 bm. o godz. 20.30 premiera jednej z najlepszych komedii Stefana Kiedrzyńskiego „PIORUN Z JASNEGO NIEBA". Udział wezmą pp. Granowska, Veithówna, Bulanka, Bielecki, Erwan, Sarnowski, Obidowicz, Lubelski i Nawrocki. Reżyseria: M. Bielecki. Oprawa dekoracyjna: F. Krassowski.

Premiera zakupiona przez Stowarzyszenie Wincentek w Sosnowcu.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 27 bm. godz. 20 — „Żabusia"
Piątek 28 bm. godz. 19 — „Wilki w nocy" (dla bezrobotnych)
Sobota 29 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla szkół); godz. 20 — „Król Stefan".
Niedziela 30 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla ZPZZ); godz. 19.30 — „Król Stefan" (dla Akcji Katol.)
Wtorek 1 listopada godz. 20 — Henryk Szlompka.

—oOo—

Kobiecy wiec
PRZEDWYBORCZY W SOSNOWCU

Jutro w piątek dnia 28 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu wielki wiec przedwyborczy kobiet.

Zarząd Rodziny Legionowej prosi zarówno swe członkinie jak i wszystkie kobiety Polki o przybycie na wiec.

Święto Chrystusa-Króla
W BĘDZINIE

Dn. 30 października br. z racji święta Chrystusa Króla, w kościele parafialnym w Będzinie, o godz. 10 rano zostanie odprawiona uroczysta suma.

Bezpośrednio po sumie wyruszy z kościoła przez śródmieście pochód do figury Matki Boskiej przed dworcem kolejowym. Po wygłoszeniu przemówienia przez ks. prob. M. Zawadzkiego — pochód wróci do świątyni, gdzie zostanie odśpiewane „Te Deum".

Najuprzejmiej proszę, aby wszystkie organizacje, cechy, bractwa wraz ze sztandarami wzięły udział w nabożeństwie i pochodzie.

Dn. 7 listopada br. o godz. 19, w sali kina Apollo, odbędzie się uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla, na którą najuprzejmiej zapraszam Drogich moich Parafian.

Ks. M. Zawadzki.

—oOo—

Odsłonięcie pomnika
ROZSTRZELANYCH BOJOWCÓW

We wrześniu 1906 r. zostało w Sosnowcu aresztowanych i z mocy wyroku sądu polowego najeźdźców rozstrzelanych czterech bojowców PPS Supernak Fr., Bębas J., Zając J. i Jędruszek T.

Dla uczczenia pamięci bojowców, w 20-tą rocznicę odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych Koło w Sosnowcu, jak o tym już wczoraj donieśliśmy, wybudowało na grobie straconych, na cmentarzu w Będzinie, pomnik którego uroczyste odsłonięcie odbędzie się w niedzielę 30 bm.

Program uroczystości przewiduje: godz. 9.30 zbiórka członków Stow. i delegacji organizacji ze sztandarami obok gmachu poczty w Będzinie (blisko dworca); godz. 10 przemarsz przez miasto na cmentarz, gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika i dekoracja Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz przemówienia; godz. 12 żałobna akademia w sali kina „Apollo" w Będzinie.

O wzięcie udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika prosi członków Stowarzyszenia i bratnie organizacje Zarząd Koła Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w Sosnowcu.

—oOo—

—oOo—

Dzisiaj koncert
RODZINY POLICYJNEJ

Przypominamy, że dziś tj. 27 bm. o godz. 20.30 w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się koncert Rodziny Policyjnej powiatu będzińskiego, dochód z którego przeznacza się na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych policjantach.

Udział biorą pp.: Ciesielska Iza — śpiew, Zillingerówna Wanda — melodeklamacja, Kruzer Stanisław, artysta opery — bas-baryton, Kuchciński Stanisław — skrzypce, Kuchciński Zygmunt — fortepian, Charwat Stanisław — skrzypce, Ochman Tadeusz — viola, Szymkowski Antoni — wiolonczela.

Sądzić należy, że ze względu na osoby biorące udział w koncercie oraz na cel, na jaki jest przeznaczony dochód z koncertu, społeczeństwo zagłębiowskie licznie stawi się dziś w teatrze miejskim.

—oOo—

× Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI. W sobotę dnia 29 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Reymonta 25 (dom p. Trojaka) w Czeladzi uroczyste otwarcie 9 roku pracy na Uniwersytecie Powszechnym.

× ZAWARCIE UKŁADU ZBIOROWEGO. Jak donosiliśmy, na wczoraj zapowiedziana była w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac i zawarcia układu zbiorowego w małych zakładach stolarniczych w Sosnowcu. Konferencja nie odbyła się jednak, bowiem w ub. wtorek zawarty został bezpośrednio układ zbiorowy między właścicielami fabryczek a pracownikami.

Przed „Dniem Oszczędności"

W SOSNOWCU

W związku z bliskim terminem „Dnia Oszczędności", który, jak wiadomo, obchodzony będzie w b. roku uroczyście w całej Polsce dnia 30 bm., dziś o godz. 18.30 odbędzie się w Ratuszu w Sosnowcu organizacyjne posiedzenie Komitetu lokalnego.

Prezydent miasta zaprasza na zebranie przedstawicieli kupiectwa, rzemiosła, łaby przemysłowo-handlowej, banków, organizacyj społecznych i in.

—oOo—

Z życia towarzyskiego

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Zarząd Resursy w Dąbrowie Górniczej doceniając w pełni potrzebę stworzenia ośrodka kulturalnego, gdzie by szersze sfery miejscowej inteligencji mogły dyskutować i pogłębiać problemy, specjalnie dzisiaj interesujące, powołał do życia sekcję odczytowo-dyskusyjną.

W ramach tej sekcji wyłoniły się dwa koła: ekonomiczne i ogólne. W dniu 18 bm. odbyło się w gmachu Resursy ogólne zebranie tych kół, przy czym wybrano zarząd w następującym składzie: przewodniczący sekcji odczytowo-dyskusyjnej inż. Adam Jackiewicz, zastępca mgr Sławomir Schönborn, sekretarz mgr Stanisław Sokołowski. Przewodniczący koła ekonomicznego inż. Adam Jackiewicz, zastępca nacz. Szymański, sekretarz p. St. Steczkowska. Przewodniczący koła ogólnego mgr Bobrowski, zastępca prof. Stefan Piotrowski, sekretarz mgr Krystyna Baraszczewska.

Zebrania obu kół odbywać się będą co dwa tygodnie.

—oOo—

Znaczki pocztowe

Z OKAZJI 20 ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI

Z okazji 20 rocznicy Niepodległości, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje ozdobne karnety, które zawierać będą znaczki pocztowe „serii historycznej".

Karnety zawierać będą czworobok złożony z 4 znaczków po 25 gr. z podobizną Prezydenta G. Narutowicza, Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego, Marszałka J. Piłsudskiego i Marszałka E. Śmigłego-Rydza.

Poza tym 16 znaczków serii historycznej, wartości od 5 gr do 3 zł oraz 4 znaczki dla poczty polskiej w Gdańsku.

Znaczki skasowane będą datownikiem okolicznościowym, używanym wyłącznie w dniu 11 listopada.

Cena karnetu wynosi 11,60 zł. dla zamiejscowych za przesyłkę poleconą 12.30 zł.

Zamówienia oraz wpłaty przyjmuje do dnia 10 listopada Urząd pocztowy Warszawa 1 (dział filatelistyczny). Karnety doręczone będą najpóźniej do końca listopada rb.

Orzeczenie

NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ

Wczoraj nadzwyczajna komisja rozjemcza wydała orzeczenie likwidujące spór między właścicielami nieruchomości w Sosnowcu z dozorcami domowymi.

Treść orzeczenia będzie podana do wiadomości stronom dzisiaj.

—oOo—

Na długoterminowe raty

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

Na raty długoterminowe niebawem będziemy kupowali samochody i motocykle.

Ukażą się bowiem przepisy wykonawcze o zastawie rejestrowym.

Zabezpieczenie zastawowe i prawo odebrania samochodu w razie niezapłacenia przez nabywcę dwóch następujących po sobie rat, zmniejszy do minimum ryzyko sprzedawców, którzy będą mogli udzielać swoim klientom długoterminowego kredytu.

Obecnie spłaty rozdzielane są najwyżej do 6 miesięcy i to przy udzieleniu przez nabywcę solidnej gwarancji.

—oOo—

× WALNE ZEBRANIE ZNP. Dnia 30 bm. o godz. 10.30 w I, a o godz. 11 w II terminie w lokalu Domu Społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków ZNP oddział grodzki w Sosnowcu. Zarząd uprasza członków o konieczne i punktualne przybycie.

× OPODATKOWANIE ALIMENTÓW. Żona, rozłączona z mężem na mocy wyroku sądowego i otrzymująca od męża alimenty na utrzymanie, zaskarżyła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję władz skarbowych, wymierzającą jej podatek dochodowy. NTA orzekł, iż alimenty podlegają opodatkowaniu z zasobów mężowskich i nie może być mowy o wymierzenie podatku podwójnego, ze względu na świadczenia, uiszczane poprzednio przez męża, obowiązanego ustawowo do łożenia środków na utrzymanie żony.

Świat pracy wobec zagadnień dziejowych Polski

Zebranie pracowników w Sosnowcu

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ i Sekretariat Okręgowy ZPZZ organizują zebranie pracownicze **„Świat pracy wobec zagadnień dziejowych Polski"**, które odbędzie się w czwartek dnia 3 listopada rb. o godzinie 10 w dużej sali Domu Społecznego w Sosnowcu (ul. Żytnia 10).

Na porządku obrad następujące referaty: 1) Zadania świata pracy obecnie i w najbliższej przyszłości — **p. Leopold Tomaszkiewicz**, prezes Wydziału Wyk. Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

2) Świat pracy w dziele budowania Polski Mocarstwowej — Nowa treść w związkach zawodowych — **dr. Adam Pawełek**.

3) Konieczność konsolidacji świata pracy — **p. Zygmunt Nawara**.

Ze względu na aktualne zagadnienia, jakie będą przedmiotem powyższego zebrania, zarządy ZPZZ proszą członków ZPZZ i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.

Zebrania przedwyborcze

w Okręgu Kieleckim OZN

W Wodzisławiu powiatu jędrzejowskiego odbyło się zgromadzenie przedwyborcze OZN. Po przemówieniach p.p.: P. Sobczyka i Kruka zebrani uchwalili spełnić obowiązek obywatelski i wziąć udział w wyborach.

W Pińczowie odbył się wiec przedwyborczy OZN, na którym przemawiali kandydaci na posłów pp.: P. Sobczyk, Kruk i J. Zwoliński. Licznie zebrani mieszkańcy z miasta i okolicznych gmin uchwalili iść solidarnie w szeregach OZN do urn wyborczych.

W powiecie włoszczowskim odbyły się zebrania przedwyborcze OZN. **w Oleszne i Dobromierzu** przy udziale kilkuset gospodarzy miejscowych i okolicznych wsi. Zebrani postanowili wziąć udział w wyborach do Izb Ustawodawczych.

Również w powiecie miechowskim odbywają się zebrania przedwyborcze O. Z. N. w poszczególnych gminach przy licznym udziale ludności wiejskiej. — Ostatnio odbyły się takie zebrania **w Chodowie i Gołczy**.

Zebrani uchwalili solidarnie i tłumnie iść do urn wyborczych.

Tragiczna śmierć woźnicy

podczas zderzenia auta z wozem

Onegdaj wieczorem przechodnie na ulicy Legionów w Dąbrowie byli świadkami tragicznej w skutkach katastrofy samochodowej.

Oto samochód ciężarowy prowadzony przez szofera **Franciszka Langnera** — **najechał na furmankę Leona Szafrugi**. Woźnica, który w ostatniej chwili usiłował ratować życie, zeskoczył z wozu tak nieszczęśliwie, że **upadł pod koła samochodu**.

Wskutek odniesionych ciężkich obrażeń Szafruga **zmarł** w drodze do szpitala.

Wóz został rozbity.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

Zbrodnia umysłowo chorego

Kamieniem rozbił sąsiadce głowę

Przechodnie ulicy Małobądzkiej w Będzinie byli świadkami wstrząsającego widowiska. Pod nr. 120 mieszkali niejacy **Sojkowie**, pod których opieką znajdował się **40-letni Piotr Sojka**, umysłowo chory, niedawno zwolniony z zakładu dla psychicznie chorych w Kobierzynie. Stan Sojki nie budził obaw; **uważano go powszechnie za nieszkodliwego wariata, a ostatnio skoro Sojka** nawiązał nawet bliższą znajomość z sąsiadką Bronisławą Gigoniówną, **zdawało się, że stan chorego poprawia się i że Sojka powoli dochodzi do zdrowia.** Były to tylko jednak pozory.

Gdy Gigoniówna przyszła do Sojki i poczęła mu czynić wyrzuty z jakichś niezbyt ważnych powodów, Sojka powalił kobietę na ziemię i **rozbił jej kamieniem głowę**, tak, iż nieszczęśliwej wytrysnął mózg.

Morderstwo obłąkanego na oczach przechodniów, wywarło wstrząsające wrażenie. Sojkę ujęto i poddano na skutek zarządzenia władz sądowych badaniu psychiatrycznemu, które wykazało, że Sojka jest chory umysłowo w takim stopniu, iż **nie odpowiada za swe czyny.**

W związku z tym Sąd okręgowy w Sosnowcu postanowił wczoraj **umieścić Sojkę w zakładzie dla psychicznie chorych w Tworkach.**

Proces kolejowy w Sosnowcu

Dzisiaj badanie świadków w Zawierciu

W wielkim, toczącym się od 24 bm. w Sądzie okręgowym w Sosnowcu procesie kolejowym o nadużycia na odcinku drogowym PKP w Ząbkowicach, sąd po załatwieniu wstępnych formalności, rozpoczął badanie świadków.

Oskarżeni do winy nie przyznali się, wypierając się defraudacyj materiałów kolejowych, jak również kategorycznie przeczą temu, jakoby brali udział w prowadzeniu i inwestowaniu prywatnych bocznic kolejowych.

Ponieważ każdy z oskarżonych odpowiada za wiele innych przestępstw, na samej zaś tylko defraudacje składają się niezliczone drobiazgowe kwoty, przeto **przesłuchiwanie oskarżonych trwa bardzo powoli.**

Jutro sąd wyjeżdża na sesję wyjazdową **od Zawiercia**, gdzie przesłuchiwać będzie pierwszą partię świadków w liczbie kilkudziesięciu.

Sesja potrwa **do 2 listopada**.

Proces budzi powszechne zainteresowanie.

Dnia 6 listopada

każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.



Ziemniaki dla bezrobotnych

W BĘDZINIE

Zarząd miejski w Będzinie zakupił już ziemniaki dla bezrobotnych na zimę.

Wydawanie ziemniaków przez Wydział opieki społecznej rozpocznie się w przyszły czwartek. Bezrobotni otrzymają ziemniaki w takich normach, jak w ub. roku.

—oOo—

W muzykalnym domu

RADIOWE CYKLE MUZYCZNE

Dnia 27 bm. o godz. 16.35 odbędzie się pierwsza audycja w tym sezonie z cyklu „W muzykalnym domu". Audycje te będą posiadać charakter odmienny od audycyj dawnych, obejmą bowiem repertuar bardziej współczesny, wokalny i instrumentalny, przy czym uwzględnione będą głównie nowości muzyczne. O godz. 17.30 rozpocznie się koncert, należący do innego cyklu, znanego słuchaczom z ubiegłych sezonów ,a mianowicie „Nasze pieśni". Charakter dydaktyczny, popularny nosi cykl p. t. „Gawędy o muzyce". Jedną z takich pogadanek „O tytułach utworów muzycznych" usłyszą radiosłuchacze w czwartek o godz. 18.30, I wreszcie o godz. 22 nadany zostanie koncert z cyklu „Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich". Tym razem odegrany zostanie kwartet smyczkowy g-moll op. 20 Haydna i kwintet smyczkowy g-moll K. V. 516 Mozarta.

Gmina odpowiada

ZA WYPADKI ULICZNE

Ogłoszono została teza NTA o odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki na jezdniach i chodnikach, powstałe z powodu nienależytego ich utrzymania. NTA zajął stanowisko, że nawet w tym wypadku, gdy regulamin nakłada obowiązek utrzymania czystości i porządku ulic na właścicieli nieruchomości, gmina nie jest wolna od odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki, spowodowane nienależytym utrzymaniem jezdni i chodników.

—oOo—

Pościg za więźniem

NA ULICACH SOSNOWCA

Dnia 25 bm. wieczorem ulica Towarowa w Sosnowcu była widownią niezwykłego pościgu za zbiegłym więźniem Stanisławem Hofmanem.

Z Sądu okręgowego w Sosnowcu, gdzie został skazany na 8 miesięcy więzienia za kilka dokonanych kradzieży, odprowadzano Hofmana do więzienia na ul. Towarowej w Sosnowcu. Będąc już przed bramą więzienia, Hofman rzucił się nagle do ucieczki. Pogonił za nim policjant, strzelając kilkakrotnie, jednak bez skutku.

Zdawało się, że Hofman zdoła zbiec, jednak w pobliżu torów kolejowych wpadł on w ręce przechodzącego tamtędy przypadkowo strażnika więziennego. Pechowego więźnia odprowadzono bez przeszkód do więzienia przy ul. Towarowej, gdzie odsiedzi 8-miesięczną karę oraz karę dodatkową za usiłowanie ucieczki.

—oOo—

× **ZAKAZ ALKOHOLOWY W DNIU WYBORÓW.** Zarządzenie komisarza rządu w sprawie wyszynku alkoholu w dniu wyborów do Sejmu, tj. dnia 6 listopada, ukaże się w najbliższych dniach. Zakaz trwać będzie od soboty godz. 12 do niedzieli godz. 22.

× **CZĘŚCIOWY STRAJK.** W fabryce armatur Kraupego wybuch częściowy strajk. Na 178 robotników zatrudnionych w fabryce strajkuje około 60, część przebywa bądź to na urlopach, bądź też usprawiedliwiła swą nieobecność, pozostali zaś w liczbie około 80 pracują normalnie.

W sprawie likwidacji zatargu na odbyć się konferencja w inspektoracie pracy.

ZNA SWOJEGO OJCA

— Posłałem dziś ojcu ultimatum: albo złotych, albo rewolwer...

— I spodziewasz się czego?

— Wiem z góry, że przyśle mi rewolwer.

— Co? I odbierzesz sobie życie?

— Też coś!... Sprzedam rewolwer i będę miał pieniądze.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 178

Na odprawie hufcowych, harcmistrzów i członków Komendy Chorągwi w Maczkach

W dniu 22 października rozpoczął się w Maczkach Zjazd hufcowych, harcmistrzów i członków Kom. Chorągwi.

O godz. 17 w pięknie przybranej emblematami harcerskimi izbie 88 zdh mieszczącej się w potężnym gmachu „Rodziny Kolejowej" zagaił obrady Kom. Chorągwi hm J. Brzeziński witając delegata Głównej Kwatery hm Burmejstra, oraz przybyłych.

Po sprawozdaniu hufcowych z akcji letniej w których szczególnie podkreślono: a) ilość obozów, harcerzy i harcerzo dni, b) ilość kursów i przeszkolonych harcerzy, c) wizytacje, po wyczerpaniu wniosków i uwag związanych z tematem sprawozdanie, odbyła się wspólna kolacja.

O godz. 19.30 obradowała Honorowa Rada Starszyzny, po której zebrani na odprawę członkowie starszyzny zasiedli do harcerskiego kominka.

Wśród miłych i ciekawych wspomnień przeżytego lata przepędzono wieczór, zakańczając pierwszy dzień zjazdu.

NIEDZIELA 23.X

Godz. 8.00. W dużej sali szkoły „Rodziny Kolejowej", przy nakrytych białymi obrusami stołach zajęli miejsca instruktorzy oraz namiestnicy zuchowi, którzy także w dzisiejszym dniu odbywają swoje obrady w t. zw. „Kręgu Rady". Honory domu pełni kierownik sierocińca i szkoły, podharcmistrz E. Majchrzak.

Wysłuchawszy mszy św. w pobliskim kościółku powrócono do gmachu, gdzie rozpoczęły się dalsze obrady.

Sprawozdania z akcji zdają nieobecni w dniu wczorajszym hufcowi hufców: Zawierciańskiego, Olkuskiego i Czeladzkiego. Skolei sprawozdanie z letniej akcji Komendy Chorągwi oraz program obozowy i kursowy na rok 1939 przedstawił Komendant Chorągwi, harcmistrz Józef Brzeziński.

W gorącej dyskusji nad sprawami żywotnymi Chorągwi zabierali głos hufcowi i instruktorzy: Leżański, Stasiecki, Biskup, Szpajdel, R. Korek, Sus, Kaczmarzyk, Walewski, Poliszewski i inn.

O godz. 12.30 odprawę zakończono poczym udano się na obiad.

PRZY OGNIU „KRĘGU RADY"

W tym czasie, kiedy starszyzna harcerska odbywała swą odprawę, w sąsiednim lokalu zast. kierownika Wydz. zuchowego dz. K. Sitkowski otwierał „Krąg Rady" witając zebranych namiestników zuchowych ze środowisk: J. Onak — Dąbrowa Górn., A. Głowacka — Częstochowa, H. Różewicz — Częstochowa, Cz. Walczakówna — Częstochowa, J. Onakówna — Będzin, Drabikówna — Częstochowa, Fr. Kuciński — Czeladź, F. Banasik Feliks — Zawiercie, L. Pędras — Myszków oraz „Wolbrom".

Zabrzmiał hymn Kręgu. Rada omawia kolejno sprawy organizacji w roku najbliższym zuchowych ośrodków kolonijnych, konferencję Kręgu w Górkach Wielkich, projekt kursu wodzów zuchowych, kwestie wychowawcze.

Obok przewodniczącego pojawia się postać zasłużonego pracownika w dziedzinie zuchowej, hm Wł. Flaka.

Zapada decyzja obsadzenia wszystkich gromad zuchowych wykwalifikowanymi wodzami.

Praca ma być prowadzona w głąb, a nie na liczbę. W roku przyszłym (1939) mają być zorganizowane dwa silne ośrodki kolonijne dla zuchów: 1) w Łękawie harc., 2) w Zwardoniu lub Makowie Podhal.

Długą i niezmiernie interesującą dyskusję wywołała sprawa obrzędowości: „zuch staje się harcerzem". Ustalono by kwestię zamiany oznak zuchowych na harcerskie i sprawę zapełnienia luki w uharcerzeniu zucha podnieść na Konferencji w Górkach Wielkich (28—30 XII-1938 r.).

Należy podkreślić wysoki poziom dyskusji „Kręgu Rady" i całości obrad.

POPOŁUDNIE W MACZKACH

Po obiedzie uczestnicy odprawy instruktorskiej i konferencji zuchowej zwiedzili Zakłady Wodociągowe.

O godz. 17 odbyło się zamknięcie odprawy. Uczestnicy rozjechali się do domów, unosząc z sobą wdzięczność dla gościnnych gospodarzy.

—

P. S. O pracy harcerskiej na terenie „Szczepu kolejowego" w jednym z następnych numerów „Czuwaja". b.

Zaduszki

Pójdziemy na cmentarz...

Liść jesienny obficie zaścielał mogiły, które pieściwie otulone niby najtroskliwszą dłonią matczyną — trwają w ukojeniu.

Polska ziemia! — ziemia mogił i krzyżów, ofiarności i poświęcenia, ziemia bohaterów i męczenników, znoju i krwi za wolność przelanej.

Pójdziemy na cmentarze, na groby zapomniane, na kurhanki ciche, bezimienne, pójdziemy, kędy wystrzelają ku niebu małe krzyże żołnierskie i krzyże harcerzy poległych.

Zaniesiemy im pozdrowienie pól naszych, ziemi naszej... I opowiemy o tej z ich krwi i znoju potędze z dnia na dzień rosnącej, o Jej miłości dla tych, którzy dla Niej krwi nie żałowali, ni życia. Pójdziemy na groby swych najbliższych...

Aby powiedzieć, że miło jest żyć dobrze, być prawym, służyć i ginąć dla idei!...

Choć życie bywa ciężkie i mozolne, choć droga zawodna i wybojów pełna, choć smuteczków tak wiele i stacyj nieradosnych.

Przez trud życia i zasługę pracy dla spraw najświętszych, dla dobra ogólnego — wyrósł ten kwiat wdzięczności, kwiat wspomnienia, którego okwiecie wiatr rozniesie z dłoni naszych — hen daleko — na tamtą stronę.

Wieczne odpoczywanie, racz im dać Panie...

List harcerzy polskich z Węgier

W związku z odzyskaniem Zaolzia, emigracyjne harcerstwo polskie z Węgier nadesłało do byłego Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji list następującej treści:

„W długo oczekiwanym dniu sprawiedliwości, w godzinie powrotu zaolzańskiej ziemicy do Macierzy, myśli nasze biegną do Ojczyzny, jednocząc się z Wami, Siostry i Bracia, którym dane było brać udział w walce i zwycięstwie. Wiemy, że umieliście cierpieć przez lat 20, za to, że wytrwaliście przy polskości. Krew bohaterskich obrońców, a w szczególności śmierć harcerzy, którzy czynem zadokumentowali głoszone przez nas hasło służenia Ojczyźnie, głośnym echem odbiła się w sercach naszych! Krwawa ofiara przyniosła jednak zbawienie i zasłużoną nagrodę tym, co nie ulękli się brutalnej przemocy zaborcy! I choć nas garstka tylko, harcerek i harcerzy, na ziemi węgierskiej, silnym głosem wołamy: jesteśmy także Polakami! Da Bóg, niedługo już może jedna tylko wspólna granica będzie nas dzieliła od Ojczyzny, do której tu, na obczyźnie, tak często tęsknimy i którą zobaczyć jest naszym najgorętszym życzeniem! A serca nasze biją w takt maszerujących oddziałów, wkraczających do odzyskanego Zaolzia".

Wiadomości zuchowe

MIANOWANIA. Rozkazem Kom. Chor. L. 11-38 z dnia 1 października zostali mianowani: Druhna Ohakówna Józefa — namiestnikiem Hufca Będzińskiego, Druh phm. Onak Jan — namiestnikiem Hufca Dąbrowa Górn., Druh Kuciński Franciszek — namiestnikiem Hufca Czeladź.

Wydział Zuchowy mianował: Franciszka Kucińskiego — wodzem gromady „Duchów Puszczy", Włodzimierza Majcherczyka — wodzem gromady „Zuchów czeladzkich".

REGEROWIE...

I syn i ojciec!..
Staniam nad mogiłą
Z dumnie podniosłą spartanina twarzą:
O takim zgonie chyba jeno marzą
Ci, w których piersi mężne serce biło,
Ci, co czyn Polsce dają zamiast słowa
Ci, których droga czysta i orlowa.

I syn i ojciec!..
Od cieszyńskich turni
Hymn „Warszawianki", jak rozdzwon uderza—
Niewolna ziemia wezwała rycerza,
A nim się hasło odezwie powtórnie
Nim runie w przestrzeń szeroką, okolną
Rycerz bój stoczy śmiertelny o wolność.

I syn i ojciec!..
Przez słoneczną bramę
Wkraczają szyki strojne w kwiat wawrzynu
Te same bronie i orły te same,
Które nad Olzą stanęły do czynu.

— — — — — — —

Ojcze Regerze!..
Dziś go tu nie stanie —
Poszedł synkowi wieść radosną zanieść.

WITEŹ.

Z KRONIKI

SŁONECZNEJ DRUŻYNY...

Dn. 16 bm., w I-szą rocznicę otrzymania sztandaru, Słoneczna rozpaliła ognisko, przy którym założycielka i drużynowa Słonecznej, druhna hm Lena Grodecka, w obecności p. dyr. J. Strączyńskiej, opiekunki drużyny A. Czerskiej, Koła Przyjaciół i Gości przekazała tenże sztandar swojej następczyni — Z. Kapiścikównie.

—

Tej, która „jest dla nas żywym płomieniem" — druhnie Grodeckiej — poświęcam.

Odchodzisz! lecz duch Twój zostanie
i będzie na zawsze tu z nami.
Ognisko roznjecone na szkolnej polanie
pod nieho wystrzela iskrami.

Powoli budziłaś harcerskiego ducha,
wskazując moc celów i zadań,
wśród ciągłych zdobywań codziennego trudu
wzrastała Słoneczna gromada.

Mówiłaś nam zawsze, że wątpić jest grzechem
bo siłę i hart daje wiara:
uczyłaś do ludzi podchodzić z uśmiechem,
a słońce i pieśni nieść w życie ich szare,

I byłaś nam ogniem, co łączy i wodą, co koi
I wichrem wędrówki nieznanej.
Wszczepiłaś nam w dusze ideały swoje
Na płachcie sztandaru pisane.

Odchodzisz! nie żegna Cię Twoja drużyna,
bo duch Twój zostanie tu z nami.
Twym szlakiem dni nasze popłyną,
I wiemy, że ciężko nam będzie,
lecz iskra zapału nie zgaśnie
i myśli rzucone nie zginą.
Wytrwamy!

WĘDROWNICZKA SŁONECZNEJ DRUŻYNY

Z TORNISTRA „TARZANA"

WESOŁE HISTORIE

z prawdziwego zdarzenia

Zobaczyłem ze ścieżki, otuliłem się płaszczem i przycupnąłem na pniu, z postanowieniem nie pokazywania się „fajdole".

„Jutro napiszę do mamy... las tak pachnie... on: tam pod moim kocem... Brr! — chłodno... jakie te rzemioty duże się wydają... zaraz... ile ich jest... raz... dwa... trzy...

— — — — — — — —

Krótkie, zduszone gwizdki syreny.

Alarm! Alarm!

Porwałem się na równe nogi i zgubiwszy gdzieś w krzakach czapkę, wskoczyłem w sam środek obozu, nie rozumiejąc co się stało, i uchwyciwszy oburącz maszt, ciurczałem wściekle: krótki.. długi, krótki.. długi, krótki.. długi,

W namiotach się kotłowało. Pierwszy przybiegł do mnie komendant z odwiedzionym straszakiem w ręce i jął szarpać mnie za ramię. Mali chłopcy płakali. Któryś, klęcząc, pakował plecak i rolował koc, na głos mówiąc pacierz, a ja gwizdałem... gwizdałem.

Gdy wreszcie jeden z zastępowych „wyłączył" mnie w dość niedelikatny sposób, zmuszając wyrywanym gwizdkiem dwa siekacze, oprzytomniałem.

— Co to za granda? — surowo bada komendant, usiłując opanować drżenie na skutek... chłodu.

— Alarm... — wyszeptałem przez zaciśnięte gardło.

— Co się stało?

— On... Coty napadli!

— Z kim stałeś na warcie? Gdzie Tadek? O! Słuchajcie!.. On gwiżdże — histerycznie wrzasnął z tyłu jakiś malec.

Wszyscy zmartwieli, a wśród napiętej ciszy dochodzą z lasu odległe, miarowe sygnały drugiego wartownika...

Co odważniejsi ruszyli w tamtym kierunku, uzbrojeni w kije, saperki, siekiery (ktoś tam wziął nawet, nie wiem po jaką flanelę, młynek do kawy) i niebawem homeryczny śmiech zatrząsł lasem.

Poskoczyłem — i oto taki widok:

Na ławeczce, obok kuchni, siedzi otulony kocem Coty. W jednej ręce laska wartownicza, w drugiej zegarek, na piersi dogasająca bateryjka.., u nóg kartka z kolejnością wartowników, a w zębach syrena i tak sobie śpi — a że w nosie od chłodu mu „zamarzło", oddychając, lekką sobie przez tę syrenę pogwizduje i stąd cały alarm.

Była godzina 4 rano.

— — — — — — — —

Albo raz, też na alarmie, pokłóciłem się z kolegą o głupie... spodenki. Trąbka zerwała nas z pierwszego snu. Jako uczestnicy kursu zastępowych, nie mogliśmy liczyć, że uda się „zaczadzieć" — czyli udać śpiących i zostać w namiocie. Po prostu koledzy za łeb ściągną. Jak zwykle w takich razach, każdy myśli o sobie. Nie było takiego, ktoby zaświecił w namiocie świeczkę i opanował panikę. Drżącymi rękami naciągam spodenki. Włożyłem prawą nogę — patrzę — źle! nie ta nogawka. Chcę spodenki odwrócić.. ktoś trzyma. Ciągnę.. i odczuwam się, że włożyłem prawą nogę w lewą nogawkę, a w prawej nogawce tkwi już lewa noga Staśka. Po ciemku zaczynamy się szamotać, każdy twierdząc, że to jego porcięta. Aż pękły.

Jeden z jedną nogawką, drugi z pozostałą, stanęliśmy na linii zbiórki z grubym opóźnieniem. Wiara na nasz widok ryknęła niepowstrzymanym śmiechem, a oboźny „machnął" zdjęcie, na magnezję.

Rano okazało się, że były to spodenki trzeciego harcerza.

— — — — — — — —

A znowu z cielęciem to było tak:

W obozie na Pazurku, koło Rabsztyna, prześwietna komenda uchwaliła zrobić posunięcie oszczędnościowe i, zamiast cielęciny na pieczeń, kupić... żywe cielę!

Po długich sporach delegowano na jarmark do Wolbromia: „Motka", jako gospodarza, „Fitę", jako najsilniejszego w obozie no i mnie — niby znawcę tej gałęzi manufaktury.

Jak było co było, nie będę się rozwodził, dość że chyba wielu gospodarzy, po dziś dzień pamięta trzech „handlarzy bydła", w krótkich spodenkach, z tradycyjnymi tarczami w garści — niebawem jednak ciągnęliśmy z odpowiednim fasonem środkiem gościńca we czwórkę; to znaczy: my trzej i cielę.

Było to jakieś przesądne bydlę. Ani rusz, nie chciało iść prawą, czy lewą stroną, jeno, sprężywszy bohatersko ogon, wiodło nas cwałem, od samego rynku, środkiem gościńca. Nie hamowaliśmy cielucha, bo chłop — ocajdusza, który sprzedał nam tego „skarba", w ostatniej chwili zamienił solidny postronek, na jakiś wystrzępiony powróz konopny, ostrzegając lojalnie, żeby mocno nie ciągnąć, bo się zerwie. Na samą myśl, że zapłacony ciołek (mieliśmy kwit podpisany formalnie trzema krzyżami) urwie się i zrobi „dymę", [illegible]liśmy, w przewidywaniu „współczucia" [illegible]rzyszy w obozie.

Nie tu jednak był koniec naszej Golgoty. Po pewnym czasie cielę rozkraczyło się [illegible] cydowanie na środku szosy i ani rusz. Dalej nie pójdzie. Prosimy... bijemy — „Fita" pycha z tyłu, ja ciągnę z przodu, jednak nie zbyt gwałtownie, by nie naprężyć [illegible] powrozu, a „Motek" urwał gdzieś bukiet [illegible]żej koniczyny i kokietuje z daleka bydlę — lecz wszystko nie skutkuje. Wreszcie Tadek palnął się w „makówę": O, [illegible] [illegible]bienie! Że też nikt o tym nie pomyślał!

I nuż gwizdać jakąś egzotyczną, [illegible] improwizację. Wraz pojęliśmy: [illegible] cierpi męki, a my zmuszamy je [illegible] galopu! I naśladując furmanów, którzy w podobnych wypadkach czynią ulgę [illegible], zaczęliśmy wszyscy z uczuciem, [illegible] pogwizdywać. Ja: „Czemuś o mnie zapomniał", „Motek": „Noc księżycowa nad Dunajem", a „Fita": „Już nigdy..." Zmienialiśmy repertuar ze trzy razy, a cielę nic, tylko patrzy na nas ogłupiałym ślepiami i od czasu do czasu pobekuje.

W końcu mieliśmy tego dość. Zaczęliśmy pchać uparte bydlę do obozu. Podróż trwała 5 godzin. O mało nas nie zatknęło! Zaharzeni, pomordowani, wjechaliśmy triumfalnie do obozu, pod obstrzałem różnych „Kodaków", cielę beczało, jak zwariowane, a [illegible] zaraz chcieli doić.

Acha! Wieczorem, tego samego dnia odwiedził nas wójt i oświadczył, że cielęcia zgładzić nam samym tu nie wolno, tylko trzeba je odstawić do rzeźnika .. do Wolbromia!

KRONIKA ZAWIERCIA

Zgromadzenia przedwybor.

OZN W POWIECIE

W ostanich dniach odbyło się szereg zgromadzeń przedwyborczych na terenie powiatu zawierciańskiego, zorganizowanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. I tak w Mierzęcicach przemawiali inż. Sowiński i p. W. Słociński. W Kromołowie inż. Sowińsk i p Słociński, w Browie inż. Sowiński i w Bruchowicach p. Słociński.

Na zgromadzeniach tych prelegenci wygłosili referaty gospodarczo-samorządowe.

Nowe ceny

W ZAWIERCIU

Z dniem 22 bm. obowiązują na terenie m. Zawiercia nowe ceny mięsa wieprzowego, tłuszczów i przetworów masarskich, a mianowicie (ceny za 1 kg): słonina świeża zł 1,70, sadło świeże zł 1.80, smalec topiony zł 2,10, smalec szary zł 1,40, boczek surowy wędzony zł 2 boczek gotowany zł 2.20, kiełbasa zwyczajna zł 1.80, salceson włoski zł 1,80, wieprzowina z bilem zł 1,30, żeberka z mięsem zł 1,10, kiszka kaszana z drobnej kaszy tatarczanej zł 0,70, kiszka kaszana z grubej kaszy tatarczanej zł 0.60, kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej zł 0,40, kadryl zł 1, kiszka wątrobiana zł 1, nogi zł 0.50, kości zł 0,25, schab zł 1.60, szynka gotowana zł 3,40, baleron zł 3, rozmaitości I gat. zł 2,70, rozmaitości II gat. zł 1,90, rolada zł 2, mortadela zł 2,15, kiełbasa polędwicowa zł 2,40, kiełbasa sucha zł 3.50, kiełbasa krakowska zł 2,25, kiełbasa serdelkowa zł 1.90, serdelki zł 2,35, parówki zł 2,60, kiszka pasztetowa zł 1,90.

× **LOTNA KOMISJA W ZAWIERCIU.** Od kilku dni lotna komisja w osobach: komendanta miejscowego garnizonu mjr. Maresch, lekarza miejskiego dr Osterny i urzędnika magistratu szczegółowo lustruje strychy domów. W razie znalezienia na strychach słomy, siana itp. komisja stosuje surowe doraźne kary.

× **HOJNA OFIARA.** Zarząd Ochronki imienia Henryka Sienkiewicza w Zawierciu składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Kazimierzowi Krawczykowi za hojną ofiarę 250 zł, złożoną bezpośrednio na rzecz Ochronki.

AKTUALNA PUBLIKACJA

Polskość ziemi Czadeckiej

Pod powyższym tytułem ukazała się w pięknym i interesującym kwartalniku regionalnym „Gronie" (nr III, lipiec—wrzesień 1938) rozprawa dra Mariana Gotkiewicza, znakomicie streszczająca wszystkie źródła i wiadomości o stanie polskości w ziemi Czadeckiej.

Sprawa ta była przedmiotem studiów już w połowie ubiegłego stulecia. Pierwsi Czesi i Słowacy stwierdzili polskość ludu góralskiego w okręgu czadeckim, stanowiącym północną i sąsiadującą ze Śląskiem część żupaństwa trenczyńskiego.

Nazwa tego okręgu pochodzi od miejscowości Czaczy. Leży on na południe od linii Jabłonków—Zwardoń i stanowi naturalne przedłużenie Śląska Cieszyńskiego, od którego oddzielony jest pasmem gór i przełęczą Jabłonkowską.

Dziś część ziemi Czadeckiej już jest zupełnie niemal zesłowaczona, jednak wschodnie jej tereny ze wsiami Skalitem (koło naszego Zwardonia), Czornem, Świerczynowcem, Oszczadnicą i niektórymi przysiółkami Rakowej, Staszkowej i Olesnej — pozostały do dziś polskie mową i obyczajem. Lud słabo tam uświadomiony; teren i etnograficznie i językowo ciekawy, bo to punkt zetknięcia się wpływów naszych górali śląskich, górali żywieckich i słowackich „hornotrenczanów" (tych, z których rodu był historyczny Janosik z Terchowej). Dr Gotkiewicz daje interesujące uwagi o ludzie i ziemi oraz o dziejach Czadeckiego, które było ongi częścią księstwa cieszyńskiego i którego północno wschodnia (właśnie do dziś polska) część w początku XIX wieku dopiero została podstępnie od Cieszyńskiego oderwana do Węgier, skąd po wojnie przeszła do Czechosłowacji.

Autor podaje zajmujące przykłady pieśni ludowych oraz gwary czadeckiej i na ich podstawie przedstawia niezbite dowody pochodzenia z Czadeckiego polskich górali na rumuńskiej Bukowinie. Wreszcie interesujące zestawienia nazwisk czadeckich oraz ich nawiązania do danych z Orawy, Podhala i Żywiecczyzny; są to przyczynki do kwestii pochodzenia górali czadeckich. Wreszcie monografia zawiera zestawienie literatury przedmiotu.

Pojawienie się rozprawki, świadczącej o rdzennej polskości wschodniej części Czadeckiego jest tym więcej na czasie, że rewindykacja tego terytorium przez Polskę w dobie obecnej jest b. aktualna. O Czadeckim w ostatnich 10 latach najmniej pisano (nie wchodziła ta ziemia nawet do t. zw. „terenów plebiscytowych" i od 1918 roku pozostawiona była swemu losowi), należy się więc cieszyć, że o Polakach Czadeckich przypomina nam dr Gotkiewicz w swej najnowszej pracy.

4 ciężkie karabiny maszynowe dla Armii

ufundowali robotnicy i dyrekcja cementowni „Wiek"

Na błoniach obok cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, odbędzie się w dn. 29 bm. uroczyste przekazanie 4 ciężkich karabinów maszynowych Armii, ufundowanych kosztem 20 tys. złotych przez robotników i fabrykę cementu „Wiek" w Ogrodzieńcu.

Karabiny zostaną przekazane pułkowi artylerii, stacjonowanemu w Będzinie w obecności władz wojskowych i państwowych.

Ofiarność na rzecz dozbrojenia Polski pracowników i dyrekcji cementowni „Wiek" tymbardziej zasługuje na podkreślenie, że jest to pierwszy podobny dar na terenie pow. Olkuskiego.

Kaplica wśród lasów

Dwie nowe parafie w Olkuskim

Jak już donosiliśmy, w osiedlu Bukowno pod Olkuszem, ma powstać nowa parafia. Budowa kościoła na parceli ofiarowanej bezpłatnie przez zarząd m. Olkusza, rozpocznie się w **roku przyszłym.** Obecnie w Bukownie urządzona została kaplica w jednej z nowowykończonych will. Kaplica w porze chłodniejszej ogrzewana jest dwoma piecami.

Do świątyni, leżącej wśród lasów olkuskich, garną się wierni z okolicy Bukowna na nabożeństwa nie tylko w niedziele i święta, ale w dnie powszednie na nabożeństwa Różańcowe i inn.

Nowy proboszcz, ks. Patko, dzięki swej niezmordowanej pracy na nowej placówce, zjednał sobie miłość i serca okolicznej ludności.

Należy dodać, że ks. Patko jest jednocześnie prefektem w szkole zawodowej na Skałce i pobliskich szkołach powszechnych.

Na terenie powiatu Olkuskiego powstaje również druga parafia. Mieszkańcy **Dobrakowa,** gm. Kidów (koło Pilicy) przystąpili do budowy nowej świątyni i utworzenia własnej parafii.

Na potrzeby przyszłej parafii gospodarze dobrakowscy oddali bezpłatnie z ogólnych gruntów — **10 morgów.**

Gospodarze Dobrakowa zgromadzili już częściowo materiał budowlany i sami pomagają przy budowie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

EKSPORT WĘGLA

Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie października w porównaniu z przeciętną za połowę września wzrósł o 62 tys. ton, czyli o 11,24 proc. i wynosił 560 tys. ton. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę łącznie z węglem okrętowym wynosiła około 43 tys. ton, a zatem wzrosła w stosunku do przeciętnej we wrześniu o około 5 tysięcy ton.

Na poszczególne rynki zagraniczne wywieziono następujące ilości węgla kamiennego (w tys. ton — w nawiasach różnica w porównaniu z ub. miesiącem): rynki środkowo-europejskie 57 (+ 13), skandynawskie 196 (+ 21) zachodnio-europejskie (utrzymały się na poziomie z poprzedniego miesiąca), południowo-europejskie 19 (+ 12), W. M. Gdańska 21 (+ 8).

Przeładunek węgla w portach Gdynia — Gdańsk w pierwszej połowie października w porównaniu z przeciętną za połowę września wzrósł o 9 tys. ton i wynosił 442 tys. ton, z czego na Gdynię przypada 281 tys. ton, czyli o 2 tys. ton mniej i na Gdańsk 161 tys. ton, czyli o 11 tys. ton więcej w porównaniu z przeciętną za połowę września.

Wzrost wydobycia i zbytu węgla we wrześniu

Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu br. wyniosło 3,347 tys. ton wobec 3,139 tys. ton w sierpniu br. i 3,197 tys. ton we wrześniu ub r. Z liczb tych wynika, że wydobycie węgla kamiennego we wrześniu wzrosło w porównaniu z sierpniem br. o 208 tys. ton, t.j. o 6,63 proc., przewyższając jednocześnie o 150 tys. ton czyli o 4.69 proc. wydobycie węgla w analogicznym miesiącu r. ub.

Zbyt węgla kamiennego we wrześniu rb wyniósł: na rynku krajowym 2.082 tys. ton wobec 1,946 tys. ton w sierpniu br. i 1,976 tys. ton we wrześniu r. ub., oraz na rynkach zagranicznych — 997 tys. ton wobec 965 tys. ton w sierpniu rb. i 982 tys. ton we wrześniu r. ub.

Zbyt krajowy w ilości 2.082 tys ton [illegible] wyższał zbyt w sierpniu rb. o 136 tys. ton, czyli o 6,99 proc. W szczególności odbiór ze strony przemysłu wzrósł o 53 tys. ton do 1.470 tys. ton ze strony PKP zmalał o 62 tys. ton do 277 tys. ton i ze strony pozostałych odbiorców wzrósł o 145 tys. ton do 635 tys. ton.

Zapasy węgla kamiennego na zwałach kopalnianych wynosiły w końcu miesiąca sprawozdawczego 1.361 tys. ton wobec 1,318 tys. ton w końcu sierpnia br. i 1,064 tys. ton w końcu września r. ub.

Eksport węgla kamiennego wzrósł w miesiącu sprawozdawczym o 32 tys. ton do 997 tys. ton.

Liczba robotników zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego wzrosła we wrześniu o 674 osoby i wynosiła z końcem miesiąca sprawozdawczego 79,915.

Produkcja koksu zmalała w porównaniu z sierpniem br. o 9 tys. ton i wynosiła we wrześniu 179 tys. ton. Przeciętna dzienna wytwórczość utrzymała się mniej więcej na poziomie z ub. miesiąca i wynosiła około 6 tys. ton. Z ogólnego zbytu koksu w ilości 190 tys. ton na zbyt krajowy przypada 170 tys. ton, czyli o 7 tys. ton więcej, a na eksport 20 tys. ton, czyli o 3 tys. ton więcej w porównaniu z sierpniem. Zapasy koksu na zwałach zmalały w miesiącu sprawozdawczym o 11 tys. ton i wynosiły z końcem września 248 tys. ton.

Produkcja brykietów we wrześniu wzrosła w porównaniu z miesiącem poprzednim o 4 tys. ton i wynosiła 20 tys. ton. Ogólny zbyt brykietów wzrósł również w tym samym stopniu.

SPORT

Mistrzostwa gimnastyczne

SOKOŁA W DĄBROWIE

W dniach od 16 do 20 bm. odbyły się doroczne zawody gimnastyczne o mistrzostwo gniazda dla Sokolic i Sokołów, młodzieży żeńskiej i męskiej.

Program zawodów obejmował następujące konkurencje:

Sokolice i młodzież żeńska: biegi 60 m. 200 m, dysk, kula, skok wzwyż i w dal, ćw. wolne, równoważnia, poręcze, kółka i koń.

Sokoli i młodzież męska: bieg 100 m 400 m, dysk, kula, skoki wzwyż, w dal, ćw. wolne, poręcze, drążek, kółko, koń.

I miejsce i mistrzostwo gniazda Sokolic zdobyła **Pitulanka** 1021 pkt, II — Hachulska 1021 pkt, III — Maraszkówna N. 880 pkt.

I miejsce i mistrzostwo gniazda młodzieży żeńskiej zdobyła **Podziemska J** 994 pkt, II — Ociepkówna B 967 pkt, III — Siebielakówna W. 926 pkt.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo gniazda Sokołów zdobył **Grela Wł.** 1028 pkt, II — Bałdys E. 925 pkt, III — Knapik St. 881 pkt.

I miejsce i mistrzostwo gniazda młodzieży męskiej zdobył **Piekarski Z.** 1152 pkt, II — Szostak E. 891 pkt, III — Matys T. 785 pkt.

Najlepsze wyniki na boisku osiągnęli:

Sokolice: 60 m. I Hachulska 8,9, II Pitulanka 9,0; 200 m I Pitulanka 31,1, II Hachulska 33,1; w dal I Hachulska 4,19; dysk I Hachulska 27.85, II Maraszkówna 24.18; kula I i II Maraszkówna i Hachulska po 7,30; wzwyż I i II Hachulska i Pitulanka po 1,30.

Młodzież żeńska: 60 m I Podziemska 9,0, II Ociepkówna 9,2; 200 m I Podziemska 30.4, II Ociepkówna 31,8; w dal I Ociepkówna 402, II Podziemska 397; wzwyż I Ociepkówna 1,13, II Hachulska St., Siebielakówna i Podziemska po 1,08; dysk I Podziemska 21,80, II Siebielakówna W 21,60; kula I Podziemska 7.30, II Siebielakówna W 6.85.

Sokoli: bieg 100 m I Kruszewski Zbigniew 12,8, II i III Grela i Winkiel Z po 1.29; 400 m I Grela 1:3,0, II Bałdys 1:3,2; w dal I Winkiel 5.70, II Kruszewski R 5.46; wzwyż I Kruszewski Zb. 1.58, II i III Grela i Bałdys E. po 1.53; kula I Kołłątaj 10.42, II Bałdys E. 10.20; dysk I Kołłątaj 31,80, II Kochanowski 29,80.

Młodzież: bieg 100 m I Piłka 12,2, II Piekarski 12,8; 400 m I Piłka 58,2, II Szostak 1:1,0; w dal I Piłka 5.42, II Piekarski 5,01; wzwyż I Jaros 1.43, II Piekarski 1.38; kula I Piłka 10,60, II Bałdys 9,91; dysk I Sikora 33,60, II Piłka 31,40.

Udział w zawodach wzięło 54 gimnastyczek i gimnastyków. Po zawodach rozdano zwycięzcom nagrody ufundowane przez zarząd gniazda.

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 14 w Sokolni dąbrowskiej odbędą się zawody gimnastyczne okręgowe.

OSTATNIE MECZE LIGOWE

Nadchodząca niedziela będzie ostatnią niedzielą rozgrywek ligowych. Pozostanie jedynie do rozegrania jeden mecz Cracovia — Polonia, który będzie rozegrany dnia 1 listopada w Krakowie.

W niedzielę grają:

Warszawianka — AKS
Wisła — ŁKS
Warta — Cracovia
Pogoń — Śmigły
Ruch — Polonia

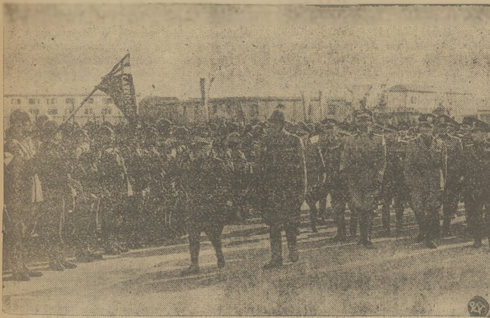
UNIA (Sosnowiec) — WARTA (Zawiercie)

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 14.30 na stadionie Unii w Sosnowcu odbędą się ciekawe zawody koleżeńskie między KS Warta Zawiercie a Unią. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach tj. Warta w składzie jakim pokonała mistrza Brygadę, a Unia z nowopozyskanym Głąbikiem z Zagłębianki.

Niedzielny mecz zgromadzi zapewne wielu widzów, tym bardziej, że wskutek wyborów parlamentarnych, jakie odbędą się dnia 6 i 13 listopada, najbliższy mecz piłkarski w Zagłębiu będzie mógł być rozegrany dopiero 20 listopada.

NOWE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO W AMERYCE

Chmielewski odniósł znowu wspaniały sukces, zwyciężając w hali bokserskiej w Portland w obecności ponad 18.000 widzów (sala wyprzedana do ostatniego miejsca), słynnego pięściarza Niela Dotgherty już w czwartej rundzie przez k. o. Zwycięstwo naszego boksera powitane było przez tłumy widzów owacyjnie.



REPATRACJA LEGIONISTÓW WŁOSKICH Z HISZPANII
Na zdjęciu król Wiktor Emanuel III przed frontem legionistów włoskich, repatriowanych z Hiszpanii, w Neapolu.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 18 do 24 bm.: wołów 20, buhaji 104, krów 461, jałówek 102, świń 1417, owiec 12, cieląt 169, razem 2285 szt. zwierząt. Płacono w dniu 24 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.95 do 1.22 zł.

Ile zarabiają

NAJSŁYNNIEJSI BOKSERZY ŚWIATA

Amerykańskie pismo sportowe obliczyło, ile zarobili w ciągu swojej kariery najsłynniejsi bokserzy świata. Dla uproszczenia podamy te sumy w złotych. Rekord bije Gene Tunney, który zarobił 20 milionów złotych. Po nim idzie Babe Ruth (19 milionów). W kolejności idą: Jack Dempsey (12 milionów), Joe Louis (10 milionów), Jack Sharkey (6 milionów), Primo Carnera (4 miliony), Georges Carpentier i Paulino (po 3 miliony) i Jim Londos (2 i pół miliona). Są to jedynie honoraria bokserskie, nie licząc za występy w teatrze, kinie czy music-hallach. Aczkolwiek cyfry te imponują, dalekie są od astronomicznych sum, jakie zarobili na tych bokserach amerykańscy impresariowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

Matrymonialne

KTÓRA Z PAŃ
wniesie 20 tys. posagu dla wspólnego dobra, cel matrymonialny. — Kawaler, niebrzydki, blondyn, lat 26, samodzielny fachowiec posiadający pracownię z kilku ludźmi pracującymi. Oferty poste-restante Sosnowiec Nr. 3086. 4826

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
zdolna panna do pomocy w szyciu ubiorów damskich. Wiadomość „Kurier Zachodni". 4829

KIEROWNIKA
ruchu
na kopalnię rudy, mającego 10-letnie doświadczenie w prowadzeniu robót
POSZUKUJE
poważne przedsiębiorstwo w Zagłębiu Dąbrowskim.
Zgłoszenia do Administracji pisma pod „Kierownik" 4819

KUPNO i SPRZEDAŻ

MIEJSKI KOMITET
Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Sosnowcu zakupi około 300 par obuwia dziecinnego. Oferty należy składać do dnia 29 października 1938 roku do godziny 12 włącznie w Ratuszu — Wydział Opieki Społecznej, gdzie należy zapoznać się z warunkami dostawy. 4830

SWIECE
nagrobkowe, lampki, lakiery rdzochronne poleca: „Columbia" — Euzebiusz Maśląg. Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt! Detal! 4430

MEBLE

gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski
J. Tomczyk,
Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

Na Wszystkich Świętych poleca duży wybór chryzantem
Ogrodnictwo Jan Cieplak
Będzin, Okrzei 80 (Koszelew). 4770

LINOLEUM
ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pościele, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 64700. Ceny niskie.

Nauka i wychowanie

WPISY
na kursy „Praktyka biurowa" Katowice — Młyńska 22 codziennie najdalej do 5 listopada. 4831

RUTYNOWANY
nauczyciel udziela lekcji gry na fortepianie. Sosnowiec, ul. Rejmonta 29, B. Rudisz, od godz. 16 — 20.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



PRZY POMNIKU KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO W LIPSKU
Z okazji 125-ej rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego odbyła się w Lipsku uroczystość odsłonięcia odnowionego pomnika bohatera Polski i Marszałka Francji. Na zdjęciu pomnik księcia Józefa Poniatowskiego po odnowieniu staraniem Polaków w Niemczech.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 78 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.80 zł.
5 drobnych ogł. 4.80 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ZARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.